

Droga nauczka Wisły. Firma zażądała 420 tysięcy!

Data publikacji: 14.07.2011 11:25

□

Dwa razy za to samo w Wiśle. Miasto za wyremontowaną drogą zapłaci... dwa razy. Mowa o odcinku prowadzącym do Jawornika. Remont ulicy był w ubiegłym roku, miasto głównemu wykonawcy już zapłaciła. Tymczasem firma zbankrutowała. Cóż – zdarza się.

Ale teraz do drzwi wiślańskiego magistratu zapukał podwykonawca. Zażądał od miasta 420 tys. złotych! Za co? **Za roboty, za które główny wykonawca mu nie zapłacił.** - tłumaczy burmistrz Wisły Jan Poloczek.

[POSŁUCHAJ](#)

Uгода pomiędzy miastem a firmą jeszcze nie została podpisana, ale gdy tylko to nastąpi, wówczas gmina będzie mogła od głównej firmy dochodzić zwrotu poniesionych wydatków. Na szczęście w wyniku negocjacji, firma zgodziła się opuścić kwotę 170 tysięcy złotych.

Źle sporządzona umowa czy chore prawo? **W Wiśle taka sytuacja zdarza się pierwszy raz, ale wiem, że w innych gminach takie problemy się zdarzały** – dodaje Poloczek.

Jak na razie nie wiadomo, z jakiej puli zostanie wyasygnowane 250 tysięcy, które gmina musi wypłacić. Jak dodaje Poloczek **to nauczka na przyszłość, nie tylko dla naszej gminy.**

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza